

„Wzór heroicznego poświęcenia i niezwykłej odwagi”. 73. rocznica śmierci rotmistrza Witolda Pileckiego

Złożeniem kwiatów marszałek Artur Kosicki uczcił we wtorek (25.05) 73. rocznicę śmierci rtm. Witolda Pileckiego. Bohaterski oficer, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej oraz kampanii wrześniowej, został zamordowany przez komunistów strzałem w tył głowy w mokotowskim więzieniu 25 maja 1948 r.

Kwiaty zostały złożone pod tablicą umieszczoną na budynku kina Ton w Białymstoku. To właśnie tu w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej komuniści skazywali na śmierć żołnierzy podziemia niepodległościowego. Pamięć Witolda Pileckiego uczczono również przed Pomnikiem Żołnierzy Armii Krajowej.

- Rotmistrz Witold Pilecki był oddanym oficerem Wojska Polskiego. Swoją postawą pokazywał, że nie było dla niego rzeczy niemożliwych. Patriotyzm, służba Polsce, determinacja – to wartości, które towarzyszyły mu w podejmowaniu trudnych decyzji. Każda armia chciałaby mieć takiego żołnierza w swoich szeregach – mówił Artur Kosicki. – Dzisiaj w świadomości społecznej postać rotmistrza jest wzorem heroicznego poświęcenia i niezwykłej odwagi. Jako samorząd województwa powinniśmy robić wszystko, aby dokonania Witolda Pileckiego nigdy nie zostały zapomniane – podkreślił.

Od harcerza do żołnierza

Witold Pilecki pochodził z rodziny szlacheckiej o tradycjach niepodległościowych. Jego dziadek został zesłany przez carskie władze w głąb Imperium Rosyjskiego za udział w Powstaniu Styczniowym. Od młodości angażował się w działalność patriotyczną.

Należał do ruchu harcerskiego. Pod koniec I wojny światowej wstąpił do oddziałów samoobrony w Wilnie. W 1920 r. Pilecki walczył w szeregach ułanów oraz uczestniczył w zwycięskiej Bitwie Warszawskiej.

W zbiorowej pamięci społecznej rotmistrz Witold Pilecki zapisał się jako bohater II wojny światowej. Walczył podczas kampanii wrześniowej 1939 r., a następnie w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego.

W 1940 r., wykonując misję zleconą przez dowództwo ZWZ, dobrowolnie poddał się aresztowaniu i wywózce do niemieckiego obozu zagłady KL Auschwitz. Miał tam zdobyć informacje i zorganizować konspirację niepodległościową. Zagrożony dekonspiracją zdołał uciec z piekła Auschwitz.

W 1944 r. walczył w Powstaniu Warszawskim. Rok później znalazł się w 2. Korpusie Polskim we Włoszech, skąd – rozkazem gen. Władysława Andersa – powrócił do Polski. Tu odtworzył rozbite po działaniach wojennych struktury wywiadowcze Rządu RP na Uchodźstwie.

Bóg, Honor, Ojczyzna

Został pojmany w maju 1947 r. Trafił do aresztu śledczego przy ul. Rakowieckiej w Warszawie, gdzie komunistyczni oprawcy poddali go okrutnemu śledztwu. Mimo tortur pozostał niezlamany, wierny dewizie: Bóg, Honor, Ojczyzna. Skazany na śmierć w

pozostał niezromny, wierny dewizie: Bog, Honor, Ojczyzna. Skazany na śmierć w pokazowym procesie został zamordowany 25 maja 1948 r. o godz. 21:30.

W okresie PRL-u postać oraz bohaterstwo Witolda Pileckiego było przemilczane. Jednak po 1989 r. Rzeczpospolita Polska oddała rotmistrzowi należne uznanie. W 2006 r. polski oficer został odznaczony Orderem Orła Białego, a w 2013 – pośmiertnie awansowany na pułkownika.

W województwie podlaskim rtm. Witold Pilecki jest patronem XI Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku oraz Szkoły Podstawowej w Knyszynie.

We wtorkowych symbolicznych uroczystościach wziął udział także wojewoda Bohdan Paszkowski, radni miejscy PiS, przedstawiciele Instytutu Pamięci Narodowej, środowisk kibicowskich i narodowych oraz harcerze i grupy rekonstrukcyjne.

Cezary Rutkowski

red.: Anna Augustynowicz

fot.: Piotr Babulewicz

